

ABONAMENT:

mies. w eksp. 300 mk.,
z odnośnieniem do domu
i w agenturach 320 mk.,
na pocztę 330 marek.
Za omyłki w ogłoszeniach
nadawane telef. Wydawnictwo
nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 marek za wiersz mm.
6-lamowy. — Reklamy na
stronie 3-lamowej w wła-
domościach poczynnych
200 mk. — Ogłoszenia za-
łobne i dla poszukujących
pósad 30 marek.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogrn. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Rzekoma reakcja i reakcja właściwa.

Na wiecach i na zebraniach przeciwnicy nasi
wołają: Chrześć. Zw. Jedności Narodowej — to
reakcja...

Warto więc zastanowić się nad tem słowem —
reakcja. Okazuje się bowiem, że to, co nazywają czarnem
jest białem i odwrotnie. Okazuje się, że tak zwana
lewica jest obozem niebezpiecznej reakcji, a oboz
narodowy i chrześcijański jest szeregiem demokracją,
uosabiającą hasła rozumnego postępu.

Przedewszystkiem mogą być dwie reakcje: poli-
tyczna i społeczna.

O jakiej więc jest mowa na wiecach i zebraniach? Może o politycznej?

Polityczna reakcja, to marzenie o jedynowładztwie, to dążenie do tego, aby w ręku jednej osoby
spoczęła cała władza. Jest to dążenie sprzeczne
z zasadami demokracji, która władzę w państwie
składa w ręce wszystkich obywateli.

Któż jest więc reakcją? Kto bronił praw sejmu
przed zakusami bełwederskiego jedynowładztwa? Kto
przez ten cały czas stał na straży czystości zasad
Konstytucji Rzeczypospolitej? Kto zatem jest, był
i zawsze pozostanie prawdziwym obrońcą, szczerą
demokracją i istotnego jedynowładztwa w Polsce?

Odpowiedź dla każdego kto śledził przebieg prac
sejmu ustawodawczego i zna dzieje młodego polskiego
parlamentaryzmu, może być tylko jedna: Oto te tylko
trzy stronnictwa, które dziś występują zblokowane
pod nazwą Chrześć. Zw. Jedn. Nar. broniły czystości
zasad republikańskich i poszanowania praw demo-
kracji a natomiast cała ta zwana lewica, zgodnie
występowała za jedynowładztwem i na każdym kroku
dawała gorszący obraz nękania się z praw sejmu
i konstytucji.

Któż jest więc reakcją polityczną, czy tak zw.
prawica, czy t. zw. lewica?

A przypomnieć należy, że towarzysze Daszyński,
ten jak gdyby duchowy przywódca całej naszej le-
wicy, oto tak się wyraził w swoim czasie do nie-
jakiego pana Otwickiego: „Panie, to jest przesada,
aby Rzeczypospolita była najbardziej postępową formą
rządu, bo najbardziej postępową jest monarchia kon-
stytucyjna; a 3 października 1916 r. w dyskusji nad
sensunkiem koła polskiego w Wiedniu do ogłoszenia
ewentualnej niepodległości, oto tak określił program
polskich socjalistów: „Moim zdaniem zasadniczo nie
mamy powodu zmieniać naszego programu dążenia.
Program nasz jak bluszc obwija się
około tronu Habsburgów.”

Któż jest więc reakcją: t. zw. prawica, czy le-
wica ze swoim duchowym przywódcą Daszyńskim na
czele?

Ze socjaliści mają dużo w sobie zapędów dykta-
torskich, że obcom im jest poszanowanie wolności
indywidualnej, że ulubioną ich bronią w walce z prze-
ciwnikami jest terror na każdym kroku, a tem wiedzą
wszyscy. Ale może nie wszyscy to rozumieją, że
taką metodą postępowania w polityce właściwą jest
„samodzielny” carom, od których dzisiejsi przy-
wódcy kęskwentnego socjalizmu w Rosji niczem
się już nie różnią.

Oto, co pisze o tem „Robotnik”, organ Polskiej
Partii Socjalistycznej: „W Rosji sowieckiej
nie ma nawet śladu wolności politycz-
nej. Czerezwycząjka — teraz już pod
inną nazwą — dusi wszelką myśl wol-
ności, jak dawniej carat, tylko jeszcze
okrutniej.”

Jeżeli socjaliści oskarżają komunistów o politycz-
ną reakcję, a nie dostrzegają tych samych
cech u siebie, we własnym postępowaniu, dowodzi
tylko o bezgranicznej obłudzie tych niepo-
wornych zonglerów politycznych.

Jeżeli więc socjaliści przezywają bolszewików
reakcją polityczną, a jest to tak istotnie, to z równie
dobrą racją komuniści przezwą mogą socjalistów
taką reakcją polityczną, bo przecież bolszewizm —
to nie innego jak tylko urzeczywistniona idea pań-
stwa, według ewangelii Marksa, której wyznawcami
są również socjaliści.

Reakcją polityczną są zatem u nas stronnictwa
lewicowe, tak się złożyły u nas wypadki, że, prócz
tej, innej reakcji politycznej, dotychczas nie po-
słamy. To też lewica nasza jedyna jest represen-

tantką reakcji w Polsce. To sobie dobrze muszą
wszyscy przed wyborami i wobec wyborów zapamiętać.

A może na wiecach i zebraniach politycznych
mowa jest o reakcji społecznej?

Spółeczna reakcja, to liberalizm, to naginanie
państwa, do obrony przedewszystkiem interesów
warstwy kapitalistycznej, to zapoznavanie nędzy
chłopa bezrolnego i robotnika, to stawianie interesów
klasy posiadającej ponad interes narodowy.

Któż jest więc tą reakcją?

Oto w bloku stronnictw narodowych pod nazwą
Chrześć. Związek Jedności Narodowej idzie Chrześć.
Demokracja, stronnictwo, które już w Polsce dało
się poznać jako najwytrwalej broniące interesu
warstw robotniczych i naglejciej odczuwające
krzywdę robotnika i chłopa.

Któż jest natomiast w obozie t. zw. lewicy, któ-
rej agitatorzy pomawiają solidarnie blok narodowy
o reakcyjność?

Oto do lewicy należą ludowcy wszystkich od-
cieni, z łona których powstał projekt o zniesieniu
ośmiogodzinnego dnia pracy, którzy jedni w całym
sejmie, kiedy decydowana była w trzecim czytaniu
kwestja urlopów robotniczych, głosowali przeciwko
tej ustawie, którzy stanowczo sprzeciwili się wpro-
wadzeniu kas chorych na wsi.

Któż jest więc reakcją społeczną?

Pamiętajmy wreszcie, że oboz socjalistyczny
dużo tylko krzyczy na wiecach o krzywdzie robot-
niczej, ale jej bynajmniej nie chce załagodzić przez
reformy społeczne, gdyż zależy mu na utrzymaniu
mas w nastroju rewolucyjnym.

W kilku ostatnich artykułach „Postępu” przed-
stawiona była obłuda socjalistów wobec ośmio-
godzinnego dnia pracy. Nie inaczej jest i ze spra-
wą związków zawodowych. Najdosadniej jednak wy-
stępuje to typowe niechlujstwo i tępą zachłanność
socjalistów wobec krzywdy robotniczej w państwie
socjalizmu w Rosji. Tam wedle słów „Robotnika”:
„Krwawo i okrutnie, jak w żadnym państwie bolsze-
wicy rozprawiają się z robotnikami”. Ośmiogodzinny
dzień pracy należy tam do historii. Natomiast, jak
niedawno stwierdził znakomity publicysta i nieustras-
zony podróżnik p. Kucharski po swoim powrocie
z Rosji, wszystkie domy już dzisiaj są tam własnością
żydów. To samo fabryki, to samo kopalnie. Ta
własność jest niby to jeszcze długoterminową dzier-
żawą, lecz w rzeczywistości jest faktyczną własnością.

Któż jest więc reakcją społeczną? Niy — czy
oboz lewicowy, złożony z klasowych stronnictw chłop-
skich, wielkich magnatów galicyjskich, bogactw ży-
dowskich, obłudnych socjalistów i narodowych mnie-
szosici?

Czas więc, ażeby legenda o reakcji obozu na-
rodowego, rozwiązała się. Czas, ażeby cała Polska
zrozumiała, że obozem najciemniejszej reakcji jest
t. zw. lewica.

Urzednicy a N. P. R.

Z zdziwieniem doczytały się ogół urzędników pań-
stwowych, że utworzono samowolnie komitet urzę-
dniczy, który zawarł układ z Narodową Partią Robot-
niczą, i wzywa członków do popierania NPR. rzekomo dla-
tego, że NPR. przyznało urzędnikom jakieś miejsca
w liście poselskiej. Wykazało się, że sprawą kierował
p. Młokosiewicz, obecny członek zarządu Zw. Urzęd-
ni. i że siebie forsował do poselstwa z listy NPR czej.

Urzednicy zgromadzeni na wiecu przed kilku
dniami należały dać odpowiedź p. Młokosiewiczowi.
Przypuszczając należy, że sprawa się na tem nie skoń-
czy, i że p. Młokosiewicz od organizacji swojej do-
statecznie wyraźnie otrzyma pouczenie. Nie wchodzi
my dziś w to, że Nar. Partia Robotnicza najmniej
miałaby prawa do tego, podług dotychczasowej dzia-
łalności, aby reprezentować interesy urzędników. Wy-
starczy zwrócić uwagę na szczegół inny. Pan Mło-
kosiewicz i jego zwolennicy chcieli rzekomo dla urzę-
dników zdobyć reprezentację w sejmie.

Musieli się przekonać, że NPR-owcy wystrzegli
panów urzędników na dudków. Ogłoszone już listy
kandydatury NPR-owej do sejmu i senatu wykazały, iż
interesy urzędników, którzy upośledzeni przez rząd i
społeczeństwo potrzebują tak bardzo dzielnej obrony
w sejmie, nie zostały wcale uwzględnione. Na liście
państwowej urzędnik nawiązał Młokosiewicz Tomasz
figuruje dopiero na jedenastym miejscu, nie mając

Kartkę wyborczą z numerem 8 należy tak wyciąć,
aby obejmowała dokładnie 7x10 cm i zachować czysto
dla siebie i sąsiadów do głosowania na 5 i 12 listopada.

8

absolutnie widoków zdobycia mandatu na obronę in-
teresów swych kolegów. Na pierwszych miejscach,
które NPR. obłudnie przyrzekała urzędnikom, widnieją:
„grube ryby” enpeerowskie, jak Chądzyński, Wacho-
wiak, Hertze i inne Nadery, którzy w sejmie pomyślą
chyba o wszystkim innem, a nie o obronie interesów
pokrzywdzonego urzędnika. Drugi urzędnik figuruje
na państwowej liście enpeerowskiej dopiero na 28
miejscu, mając tem mniej widoków przejścia.

Tak samo ma się rzecz z listą kandydatów do
Senatu, a może nawet gorzej, bo tam nie ma już ani
jednego urzędnika. Co do list okręgowych NPR-owej,
to np. w okręgu bydgoskim, gdzie wszystkiego wy-
biera się sześć posłów, urzędnik p. Marcin Minta, fi-
gurował aż na 8 miejscu. Niektóre okręgi nie mają
żadnego kandydata z warstwy urzędniczej.

Takiego więc szantażu dopuścili się enpeerowcy
względem urzędników. W zamian za przyrzeczenie
poparcia przy wyborach obiecali urzędnikom „złote
góry”, a potem oszukali ich straszliwie. Na szczęście
na czas jeszcze wyszło „szydło z worka”, na czas się
wydało, że NPR. nie może w przyszłym sejmie i nie
ma nawet zamiaru bronić spraw urzędniczych, tak
ważnych dla całości organizmu naszego państwa.

Widocznie gorący zwolennicy NPR. wśród urzę-
dników nie zadali sobie trudu przeczytania listy po-
selskiej Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodo-
wej. Przecież każdy doskonale wie, że na tej liście
figuruje w obrębie województwa poznańskiego i po-
morskiego cały szereg urzędników na absolutnie pierw-
szych miejscach, jak np. urzędnik kolejowy Paczkowski,
który figuruje w okręgu szamotulskim na pierwszym
miejscu, podobno nauczyciel Nowicki z Grudziądza w
okręgu grudziądzkim. Oprócz tego kandyduje cały
szereg urzędników na innych zapewnionych miejscach.
Prócz tego wejdzie do sejmu wielu urzędników pań-
stwowych rozmaitych kategorii z innych okręgów i
listy państwowej Chrześć. Zw. Jedności Narodowej,
wobec czego stan urzędniczy będzie bardzo licznie
reprezentowany w sejmie właśnie dzięki blokowi na-
rodowemu.

Wobec tego zdawałoby się, że umiżanie się do
innych stronnictw już jest niepotrzebne. Tak powinno
było być, gdyby nie ambicyjni ludzie, którzy koniecznie
chcieli zostać posłami i nie mają zresztą innego po-
parcia, nadużyli poprostu organizacji urzędników, by
tylko sobie wytargować mandat od Narodowej Partii
Robotniczej. Sprawa jednak wydała się przedwcześnie
i już dziś wiadomą jest rzeczą, że ogół urzędników
nie myśli popierać takich stronnictw, jak NPR. — lecz
pójdzie zwracać na listą 6 s m a.

Prosimy już teraz

w ekspedycji i agenturach na-
szych odnowić przedpłatę na

miesiąc listopad!

Należy z całą stanowczością stwierdzić, że stronnictwo to podobnie jak i inne ugrupowania lewicowe w całej kampanii w okresie Sejmu Ustawodawczego szło ręką w rękę z żydami, Niemcami, przyczem jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że w samym łonie P. P. S. jest bardzo dużo żydów, co prawda zamaskowanych, mieniących się być Polakami, ale temsamem bardziej jeszcze groźnych, bowiem są to wrogowie zamaskowani. Same nazwiska już o tem mówią, jeżeli wymienimy Perla, Diamanda, Lieberman itd., a przecież trzej powyżej wspomniani — to filary P. P. S., to jego nieomal główni przywódcy, sternicy polityki naszych socjalistów. Nic też dziwnego, że czyniąc zadość przyswójonej solidarności żydów szli oni ręką w rękę ze swymi braćmi z mocarstwa anonimowego, a oprócz tego wspierali bardzo gorliwie Belweder, bowiem przecież przebywali tam na najważniejszym w Polsce stanowisku naczelnika państwa

Jeżeli rzucimy okiem na trzyletnią działalność P. P. S. na terenie Sejmu Ustawodawczego, to musimy stwierdzić, że podobnie, jak zresztą całej lewicy naszym socjalistom nie przyszło do głowy, by na państwowy, nie chodziło im o rzeczywiste interesy kraju, o dobro Polski, lecz o to, aby stało się zadość klasnym doktrynom partyjnym, aby partja wyciągała jak największe zyski z tego lub innego obrotu polityki polskiej. Zastanawiając się demagogicznymi frazami i nie mówiącimi formułkami a zatem na teorjach rozmaitych ojców socjalizmu a przedewszystkiem nasi socjaliści w swych głosowaniach, nawet chwilał bardzo poważnych wypowiedzieli się przeciwko istotnym interesom państwa, tak, że wszystkie hasła, które obecnie głoszą, iż ich stanowisko w Sejmie Ustawodawczym było prawdziwie patriotycznym. — te wszystkie hasła są najzwyczajniejszym rzuca-
niem piaskiem w oczy, najwzyczajniejszą agitacją przedwyborczą ku otumanieniu szarego ogółu.

Bilans P. P. S. jak wogóle zresztą całej lewicy, przedstawia się bardzo niekorzystnie. W czasie czterech letnich prawie rządów nie zrobiła lewica nic dla państwa polskiego, a ponieważ jakżeśmy już nadmienili powyżej P. P. S. była jej moralną kierowniczką, więc za tą beczynność, za tę szkodliwość w pracy na rzecz państwa, można powiedzieć wręcz państwową antypaństwową nikt szczerze milujący kraj na P.P.S. głosu nie odda, stając natomiast pod sztandarem 6 s e m k i !

Podczas agtacji przedwyborczej domorosta nasza lewica, P. P. Ś. i N. P. R. wyciągają z zapleczka nowo w stare żelazo, ażeby zwalczać obóz narodowy. Podnosi się zarzuty przeciwko Naczelnej Radzie Ludowej, której główni przedstawiciele nie należą do lewicy, że Naczelna Rada Ludowa pozwoliła w kraju głosić marnieć zboża i kartofliom, bo nie chciała użyć żywności innym dzielnicom.

Zaiste, potrzeba już bardzo dużo bezczelności, aby jeszcze dzisiaj z tam dozwolając się na zebraniach Dziękczynne listy i podziękowania ze wszystkich stron Polski, które w ogromnych ilościach napływały właśnie do Naczelnej Rady Ludowej świadczą o tem, że w początku roku 1919, gdy w całej Polsce był głód na ziemiach zrujnowanych wojną, szedł pociąg za po ciągiem, ile tylko koleje nasze mogły wywieźć, do drugich części Polski i że Wielkopolska poprostu wielką część Polski ocaliła przed głodową śmiercią.

Były bowiem naówczas w Poznańskim wielkie zapasy zboża i kartofli. Niemcy w ciągu roku 1918

[illegible]

Daremnie przyjeżdżali ministrowie znania, ażeby przyspieszyć wysyłkę zboża, stało, bo wtedy już narodowi działacz będzie ono potrzebne w Polsce. Magd-naszych narodowych działaczy zawdzię-kopolska mogła tak dużo żywności wy-części Polski.

Zaledwie wybuchło powstanie wielkopolskie, na Poznańskie rzuciła się cała banda zbrojnych, usiłując wykupić i wywieźć wszystkich Polaków, którzy się tam znajdowali i paskować tem w imię Polski.

Gdyby Naczelna Rada Ludowa była
zwoliła wszystkim żydom i paskarzom
kupować w Poznańskiem, byłbyśmy w
ogółeni z wszelkich towarów, a żarł
żydzi i paskarze. Wtedy by warstwy
ślusznie mogły narzekać, że się nie w
żyzną i biedą. Obowiązkiem Naczelnej
było, nie pozwolić na to, ażeby Wielu
paskarze i żydzi. Wydano więc w po
zgoda rządu polskiego w Warszawie
nieczne, kontrolowano wywóz i przyw
niejednemu żydowski towary, które
chciał z poznańskiego wywieźć.

Wtedy podniesiono wielki lament
zależnych od Żydów gazetach i stronicach
to socjaliści zaczęli wygadywać na separa-
ski, ponieważ poznających nie chcieli
to, żeby ich obdzierali i wyzyskiwali
strożność była potrzebna, na to tysiąc
Boć przecież zdarzyło się nawet, że
Naczelnej Rady Ludowej rozmaite
miast Małopolski lub Królestwa z pol-
Miejskiej, kupowali u nas za zgodą
żywność, a potem przekonywali się
zakupione u nas towary na lichwę, za
miastem. Dlatego to podtrzymanie tej
pewien czas było konieczne potrzeb
naszej ludności, której chciano oszczędzić
pojawienia się drożyzny.

Czy u nas w tym czasie zboże gę-
ciej zleż woli rolników? Nie! Zboża za-
gnitło i nie zmarniało więcej, jak w
o ile nie brakło węgla. Przecież trzeba
ilość zboża zachować dla własnych ludzi.
Węgla w wielu wypadkach nie można
młócić. Każdy z nas doskonale wie, jak
u nas w roku 1919 brak węgla, czy w
na wsi. Natomiast gnitło u nas bardzo
i buraków cukrowych, gdyż naówczas

starego „Oltarzyka polskiego”, który omawia matkę, a gdy miała wolę a chwile lub dłużej klaska, otwierając na chybił trafił „Listy” i oczyszcza stróżniczkę. Ubiórka nie może bez pretensji, nie posiadając w swej garderobie więcej niż dwie sukienki: jedna bardzo zła, sześć godzin na dobę. Ołtarzyna do zmartwienia lub na wódkę, nie powiedziała nigdy w tym „czasu” lub „po prostu”, czy „wrodzonych” z diabełkami rutynę ma iść w głowie przed

Zycie jej upłynęło w Rudzie, a dzień po wyjściu poza zakres szarego tłumu znowu zmierzchnięta stałaby się lumiarzerną powłoką. Kobieta, więc nie miała głosu ni w radzie, ani na zjazdach marzałkowskich — nigdzie nie zaprzestawała, gdy podwyższano podatki, a gdy by jej nie wyznaczano reparacji dróg o szarym wypływie na obniżenie procentów w Banku Państwa, którego była członkiem; miała prawo oszczędzić go i żyć nie miała prawa.

Misla waznykh cietyary obyvatela. to i prerogatyw.

Osiemnaścieletnią dziewczyną wyszła za
dzieciła dwa lata została wdową z dwoma
ponosiłem ilugów. Nieszczęsna opiekunka m
długo lata była nad kontrola macierzyńs

dziesięć lat, bym pod kontrolą marszałkowskiej
 lary, silniali ją, natro panowie szynki, w
 szeregach rachunków, wtrącając się w
 Ale ludzi nikt nie plani — tylko ona, która

wynagradzał — tylko ona, biaty nikt nie ogra-
tylko ona, synów nikt nie uczył — tylko ona
nikt nie kochał — tylko ona.

— No, uchroniliśmy ci Rudę w porządku! —
o los swój i byt możesz być spokojny!

W pracy swej i trudzie nie była jednak sama. Mieszkala z nią siostra niezamężna, panna, w skutek tego wykreślona z kandydatki małżeńskiego, panna Jadwiga, ciocia Dysia, zwali chłopcy.

Dalszy ciąg nastąpi.

1) Powieść.

I.

Pani Taidy Skąpszewskej nikt nie lubił w okolicy, ale każdy musiał ją szanować, licząc się z nią, i przyciągnęty do muru — przyznać, że była wiele warta.

Była to kobieta, którą bieda i praca wychowała, bieda i praca nauczyła, bieda i praca towarzyszyła i wiodła przez życie. W tej kompanii stwardniało jej serce, wyrobił się despotyczny charakter — nawet zgrybiały rysy, głos, wyrażenia. Była bezwzględna dla słabości, wymagająca cnoty jako obowiązku pracy, jako jedynej dźwigni i celu życia, pogardzająca próżniakiem jak przestępca, prawiąca prawdę ostrą twardo, bez żadnych ogródek! Nie wierzyła w słabe zdrowie, w przeciwnie okoliczności, w pokusy i upadki — nawet w wadliwe wychowanie i dziedziczne wady. Dla niej świat nie dzielił się na stany, klasy, plecie.

Nie. Był to człowiek pracujący — do niego należała ziemia; był próżniak — dla niego był Sybir, więzienie, ba! gdyby była prawodawcą, dodałaby bez wahania szubienicę.

Razu jednego krewniak jej i chrzestny syn zarazem zgrał się i przyczyniłsi koniecznością, przejechał błagad o ratunek. Wtedy już pani Taida miała srebrną włosy, ale się pozbyła towarzyszyki biedy, więc mogła go potratować. Przejechał go w stodole, gdzie dozorowała zdawania partji pszenicy i zaraz cieknieła, że w roboczy dzień nie pójdzie go bawic do salonu. Nieśmiało opowiedział swe nieszczęście.

— Nieszczęście! Jak śmiesz to tak nazywać! Nieszczęście święta rzecz. Bóg je zysła. To Jezusowe ciernie. A twoje nieszczęście czego warte? — stryczka. Sznuerek ci dam, ot masz, powiesz się, ty łotrze!

— Ależ, ciecju ja się do winy przyznaje, ale ja się poprawię, nie wezmę kart do ręki. Ten jeden raz! Nie o mułe zresztą chodzi, ale o ziemię. Serce mi się krwa-

— Bądź spokojny. Ziemia bez szubrawca nie zginie, wszem odetchnie, gdy po niej chodzić przestaniesz.

Ladnie ty ją uprawiasz, słicznie o nią dbasz! Owszem owszem, żeby was nie stało co do jednego, hultajów rozpustników, leniów, graczy, jarmarkowiczów, toby może ta trzyczęściwa ziemia od was zbiegła. Rba twen szkolidłem jużście i chwałcie! I ty idziesz do mnie się zwracać o ratunek! Masz!

Tedy się kiewicz bardzo obraził i bywać przestał. Co, prawda, mało kto odwiedzał Rude, majątek pani Talty, to prawie każdy usłyszał tam kazanie i gorzką prawdę, śmiejąc bez gródki w oczy. Ona sama o gości mało dbała, mówiąc:

— Próbowaliśmy tego za młodu, ale się nie opłacało. Gość zawsze oderwa od zajęcia, zajmie czas — i na co? Tylko obmowa i plotki, bo tylko się sąsiadów sądzi, krytykuje lub wysmiewa. O czym innemu gadać na partakulerczu? Potem pojedzie dalej i co sam mówił, włoży w twoje usta, jeszcze coś d kombinuje i ot, gotowa twóda za sąsiadem. A służba gościom buntuje miejscową albo wprost odmawia. Nigdy po gościach nie zostanę nic dobrego — tylko krytycja i smiecia — w domu! Zresztą nicma czasu na wizyty.

Nie kryła się z tem zdaniem, więc ludzie ogłosisi ją za edzo i sknere i trawę porósł podjazd do domu w Rudzie, bo i pani Teida nie wolała zużywać koni na swoje [trzy] muszki.

Kilka razy do roku jeździła do parafii na wielkie święta lub do apowiedzi, kilka razy za interesami do powiatu, parę razy do brata i siostry, i na tem się kończyły jej stosunki ze światem.

Przez całe życie wierna była „Gazecie Warszawskiej” i wierzyła w nią bezwarunkowo co do polityki i korespondencyj relnicznych, potem zaprzędnierowała „Kraju”, ale co rychlej się wycofała.

— Można dostać złotaczki z irtyskiej, czytając ich polemiki! I co z tego za korzyść! Ja wiem, że jest ciężko, źle, nieznosnie! Ale jak mi kto będzie bezustannie przypominał, to mnie cała moc odpadnie i robić nic nie zechcę! Człowiek dwa razy nie żyje ani dłużej, nie wybiera. Jaka mu wypada, musi ją odżyć. Na tamtym świecie będzie ład, a tutaj nigdy!

Dewotką nie była pani Taida. Pacierz ranny odmawiała o świcie, idąc na gumno, wieczorny, rozbierając się do spoczynku, w niedzielę odmawiała modlitwy ze

...kolej, prowadzącą do innych części Polski, kolej przez Ostrowo—Kalisz. Setki tysięcy wagonów stało na stacjach i nie można było ich opróżnić dla niedostatecznej ilości parowozów i urządzeń kolejowych. W dalszym w owych latach zginiło u nas w Poznańskim około 2 miliony centnarów buraków cukrowych i kilka milionów centnarów kartofli z wielką szkodą zarówno dla rolnictwa, jak i dla kraju. Brak węgla i brak możliwości wywozu spowodował tak poważną dla kraju...

Gospodarka ówczesna Naczelnej Rady Ludowej przeczona i ostrożna sprawiła, że podczas, gdy w innych częściach Polski olbrzymia fala drożyzny rzuciła się od razu na całą Polskę, doprowadzając ludność do rozpacz i ułatwiając szerzenie agitacji socjalistycznej w Poznańskim drożyzna rosła powoli, tak, iż ludność łatwiej mogła się do niej dostosować. Drożyzna rozwijała się dopiero w całej pełni, gdy dzięki zmianom lewicą, a zwłaszcza naszych emperowców w politykę zniszczono te zastrzeżenia gospodarcze, które nas broniły przed zalewem drożyzny. Od tej chwili Poznańskie razem z całą Polską przechodziło do nieszczęśliwych skutki lewicowej polityki, które zawsze na kraju mściły w postaci coraz większej drożyzny.

Wiadomości z G. Śląska.

Jen. Haller na G. Śląsku.

W dniu 23. bm. jen. Haller ze swiątą wyjechał do Lublina, gdzie zwiędził tamtejsze zakłady Czerwonego Krzyża. Po drodze odwiedził Jenerała Kalinę w Piekarach, modlił się przed Cudownym obrazem Matki Boskiej, przed którym modlił się Sobieski w drodze na odsiecz Wiednia. Jenerał miał się do księgi pamiątkowej, do której wpisywały się ówczesni królowie polscy. Jutro jen. Haller wyjechał do Rybnika na uroczystość poświęcenia zakładu dla sierot, im. jen. Hallera, założonego przez Jenerała Czerwony Krzyż. Z Rybnika pojedzie jenerał do Katowic, skąd powróci do Katowic.

Przed wyborami na G. Śląsku.

Przygotowania do wyborów zbliżają się ku końcowi. Poza ogłoszonymi dwoma protestami przed wyborami w Królewskiej Hucie i przeciwko wyborom w okręgu wyborczym Katowice — innych nie było. W określonym terminie nie wpłynęły ani jeden protest przeciwko poszczególnym mandatami. Nadeszły już z Warszawy formularze przeznaczone do obliczania głosów. Dziś będą rozdawane okręgowe państwowe listy kandydatów do Sejmu i Senatu.

W województwie śląskim zgłoszono tylko sześć kandydatów. Zw. Jedn. Narodowej, P. S. L., N. P. R., Mniejszości, P. P. S. i Komunistów. Według przypuszczeń frekwencja przy wyborach do Sejmu i Senatu Ręplitej zapowiada się na G. Śląsku taka jaką była przy wyborach do Sejmu i Senatu. Dostępcie znaczne odchylenia nastąpią w frekwencji Niemców, z tego mianowicie powodu, że w wyborach poprzednich wielu Niemców opuściło Górny Śląsk przyjechało do Katowic, w celu oddania głosu, poczem powrócili do domu.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 28. października 1922 r.
K. Szymona i Tadeusza — Słow. Wła. tybóg.
Zachód Słońca o godz. 6.49. Zachód o godz. 4.38.
Zachód Księż. o godz. 1.55. Zachód o godz. 11.56.

Miejscowe i

(m) W ekspedycji naszej złożono: N. N. na Czerwony Krzyż 15 000 mk. i na Dom św. Józefa 15 000.
(m) Władomości kościelne. Z rozkazu X. Kardynała odprawiać się będzie nabożeństwo różańcowe do świątyni na uproszenie u P. Boga spokojnego snu i pomyślnego wyniku wyborów.

W wtorek wigilia z postem do Wsz. Świętych. W środę uroczystość Wszystkich Świętych. W czwartek wystawienie N. S.

Wśród popołudniu rozpoczyna się niespory zwykłe o godz. 21ej, po nich niespory żałobne i procesja żałobna na cmentarzu grzebalnym z kazaniem. W wieczornym nabożeństwie w kościele. Na koniec nabożeństwo różańcowe za dusze w czyśćcu.

W czwartek rozpocznie się nabożeństwo za dusze zmarłych o godz. 6 wigilijami. W czasie wigilij msze żałobne. Około godz. 10 kazanie i suma. Na zakończenie procesja około kościoła.

Katechizki z wyraźnie napisanymi wymieniankami występują tylko w biurze parafialnym oddawane od strony pocztowej. Ofiary dowolne.

(m) Dyżury lekarskie. W niedzielę 29 b. m. Dr. Niemcewicz i Dr. Półewski.

(m) Lejba Trocki w Lesznie! Coprawda nie przyjechał on na ulicę miasta lecz na scenie Hotelu Polskiego dziś wieczorem o godz. 8. Kto chce zobaczyć przedsmak bolszewizmu, temu radzimy pospieszyć na dzisiejsze przedstawienie artystów Teatru Narodowego z Poznania pod dyr. p. Kopyńskiego.

(m) Z poczty. W miejscach 40 krotnych dodatków do renty inwalidowych, starości itd. otrzymają pobierając rentę od 1 listopada br. jednolite kwoty, obejmujące rentę wraz z dodatkiem i to: 6

1) pobierający rentę starości (St) i rentę inwalidową (I) mies. 8000 mk.

2) pobierający rentę wdową lub wdowców (W) mies. 4000 mk.

3) pobierający rentę sierocą (S) na każdą sierotę mies. 2000 mk. Kwity należy stosownie wypełnić.

(m) Bluznierzostwo i oszustwo socjalistów. Socjaliści urzeczywistnili swój dawny projekt. Rozrzućili oni kartki wyborcze z nr. 8 opatrzone wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, chcąc aby głosy temi kartkami oddane zostały uniważnione, ponieważ kartka wyborcza w myśl przepisów nie może zawierać nie tylko żadnych obrazków czy podpisów, ale nawet kropek i plam. Przed tego rodzaju szalbierstwami socjalistów należy się mieć na baczności.

(m) Przyłapył się 2 psy i koza. Do odebrania w biurze policyjnym pokój 12 w Ratuszu.

(m) 100 000 mk. ofiaruje temu, kto odnajdzie pas skradziony z młocarni 30 mtr. długi 15 cm. szeroki skradziony w dniu 25 na 26 bm. z Domy Dąbce. Wł. Płocieniak.

Prowincjonalne

(p) Graboszewo pow. Września. (Dzieciobójstwo). Onegdy wykryto w ogrodzie p. Piotrowskiego zwłoki nowonarodzonego dziecka, zakopane w głębokości 1 m. Dziecko to zakopła matka zameżna Anna Zmudzińska rychło po urodzeniu dziecka. Obwiniona twierdzi, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Zachodzi jednak podejrzenie zabójstwa.

(p) Poznań (Chciwy dwa razy traci.) Paskarze poznajscy poskupowali ją, kiedy jej można było sprzedawać po 90—100 marek i pochowali, ażeby jej później drożej sprzedać. Jaja podskoczyli niebawem w cenie na 120 za sztukę. Paskarze ręce zacierali, że zrobili dobry interes, ale sprawa im źle poszła, bo jaja w międzyczasie pogniły po większej części. Paskarze nie tylko miliony potracili, ale prawdopodobnie jeszcze do kozy się dostaną. Słusznie by im się to należało, raz, ażeby w przyszłości ludzi nie oszukiwali, a powtóre żeby daru Bożego nie psuli.

Apel o fundusze wyborcze

Do przeprowadzenia skutecznej akcji wyborczej potrzebne są wielkie kapitały. Narodowy odłam społeczeństwa zahartowany w nieszczęściach, niebezpieczeństwach i tym razem pospieszy z poparciem finansowem, bo chodzi o wybawienie Polski z ciemnych mocy niszczycieli i wyprowadzenia jej silną dłońią na jasną drogę zdrowego i demokratycznego rozwoju. Duch dni grudniowych i styczniowych, duch powstań, ten potężny duch, poświęceń dla dobra Ojczyzny niech wstąpi w nas w okresie tych niezmiernie ważnych dla losów kraju wyborów do Sejmu i Senatu.

Wzywamy serdecznie wszystkich do składek na fundusz wyborczy Chrześcijański. Zw. Jedności Narodowej!

Od siły finansowej zależeć będzie rozmiar zwycięstwa.

Niech każdy spieszy z ofiarą swą na cele wyborcze — na fundusz „Wewnętrzny Odrodzenia Polski.“

Datki przyjmuje Polski Bank Handlowy Oddział w Lesznie, pocztowe konto czekowe 203010.

Komisja finansowa

Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej na Pow. Leszczyński w Lesznie, ul. Dworcowa nr. 11.
Cioromski—Klonowice, Krygier—Leszno, Namysł—Leszno, Jan Otto—Włoszakowice, Płocieniak—Dąbce, X. Dziekan Steinmetz—Osieczna.

Składujcie na Dom św. Józefa.

Z dalszych stron:

(d) Płock. (Bon appetit.) Dnia 18. bm. przechodząc przez podwórze przy ul. Więzienniczej nr. 29 st. przed. Kłosiński spostrzegł, o zgrozo, powidła były gotowane za pomocą mioty, która służyła do wygniatania pestek a te przez brudne sito były wciskane do beczki, podejrzaną czystości. Po wygotowaniu tych brudów w „higienicznych“ kotłach, powidła znalazłyby się w krótkim czasie na stołach obywateli płockich po cenach paskarskich. Z właścicieli Transport Bail spisano protokół, który skierowano do dyspozycji Urzędu Zdrowia.

(Napać) Na szosie Gostynińskiej został napaćnięty przez nieznane żołnierza, Stanisław Zimny, mieszkaniec wsi Grody, pow. Gostynińskiego. Napastnik zrabował mu futro i buty i w czasie szamotaniny się postrzelił Zimnego w brzuch. Zimny po przywiezieniu do szpitali Sw. Trójcy zmarł.

(d) Włocławek. Zgon przy powieszowaniu. Uczennice 8ej klasy gimnazjum w Lublinie urządziły obchód imienin nauczyciela. Wybrana z pośród nich delegatka Antonina Wojciechowska wzięła przygotowany prezent i podeszała do nauczyciela, żeby wygłosił powinszowanie. Nagle pobladła i upadła. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu aneurysmu serca.

(d) Kościerzyna. (Przysiężowanie ośmiokrotnego mordercy.) Przysiężowano tu niedawno nowego okropnego mordercę, niejakiego A. Pawłowskiego, który ukrywał się tu pod nazwiskiem Stanisława Sikorskiego, i żył pospół z jakąś kobietą, otrzymał nawet stanowisko urzędnika przy kole. Nagle wykrył się, że ów Sikorski ośmioro ludzi zamordował i zbiegł do Kościerzyny, gdzie przebywał już od 2 lat.

Przeciw oszczerstwu.

Oszczerstwa „Kurjera Porannego“ i „Przeglądu Wieczornego“ rzucane na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej z powodu nadużyć w Urzędzie Osadniczym poznańskim, z którym Chrz. Zw. Jedn. Nar. nie ma nic wspólnego, będą miały następstwa przed sądem. W łonie Komitetu Wyborczego listy Nr. 8 istnieje zamiar pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej pp. Fryzego i Magnuskiego, którzy są redaktorami wspomnianych pism. Jako oskarżyciele wystąpią bądź to członkowie Prezydium Komitetu listy Nr. 8 bądź to ci jego przedstawiciele, którzy zgłosili listę Nr. 8 u Jener. Komisarza Wyborczego.

Nadesłano!

Za artykuły pomieszczone w tej rubryce redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W odpowiedzi na „Na nadesłano“ p. t. „W imię prawdy“.

Na wiecu 19. bm. nie twierdziłem o pewnej ubogiej chorej, natomiast, że kiedy pewna chora nie wiata znajdowała się w niebezpieczeństwie życia z powodu zatrucia krwi, odmówiłem lekarskiej pomocy. Sprawę p. Wlekiłowej nie poruszyłem i czczeniem kłamstwem nie obrażowałem. Stwierdzam, że dnia 7. 8. 21. w niedzielę rano przed preparandą na ul. Kościąńskiej poproszono lekarza p. Dr. P. o pomoc lekarską dla pacjentki, mąż owej kobiety prosił łaskawie, bo śmierć mogła już w krótkim czasie być nastąpić. Pan lekarz wracał właśnie od śmierci chorego dziecka przy ul. Kościąńskiej 53. Pan lekarz odmówił pomocy tłumacząc, że nie ma czasu i wskazał na p. Dr. Mehlausa. Chociaż chora była pacjentką p. Dr. P., zmuszony był mąż odstawić swą żonę do p. Dr. Mehlausa, który oświadczył, że najdłużej godzinę, a byłaby wszelka pomoc lekarska zapóźno. Poświadczam szan. zarządowi Zw. Lekarzy na obwód Leszno, że nasze społeczeństwo kocha i szanuje swych lekarzy, którzy swą pilnością zaskarbili sobie wielkie zasługi, naganę udziela się tylko tym, którzy na nią zasługują.

Leszno, 24. 10. 22.

Posłednik Jakób.

Dziadowskie śpiewanie.

By miastem kierowali rajców żeśmy wybrali. Chociaż ci był dzień pochmurny, wszyscy pchało się do urny, czy mądry, czy też durny!

Teraz wy znowu macie wybrać se w magistracie Burmistrza! oj! raty! raty! Nie wybierajcie ha—ka—ty! Bo wielkie będą straty!

Nie z jednym pieca jadł! Mądry jestem ci se dziad! Wybierajcie więc swojaka, aby w mieście jaka—taka gospodarka by była!

Powiedziałbym wam cosik, ale słaby mam głosik! Jedno tylko, błagam braty! Nie wybierajcie ha—ka—ty! Bo będą... baty!

Dziadziś z pod Fary.

Ruch w Towarzystwach.

(t) K. S. „Polonia”. Dziś w piątek o godz. 8,30 pogadanka i ustawienie drużyn w hotelu „Bristol”. Przybycie każdego gracza obowiązkowe. Wydz. gier.

(t) Koło śpiewu „Dembicki”. W piątek 27 bm. punkt. o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w hot. Polskim. Kompletność bardzo pożądana. Zarząd.

Zebrań zarządu dziś w piątek o godz. 8 wiecz. u p. Iskiego. Prosimy o przybycie wszystkich członków.

(t) K. S. „Młodzież”. Dziś w piątek wiecz. o godzinie 8-iej zbiórka w sprawie wyjazdu. Stawienie wszystkich graczy konieczne. Zarząd.

(t) Nar. Partia Rob. Zebranie w sobotę 28 bm. wiecz. o godz. 7-iej na sali p. Łagodzkiego. Uprasza się wszystkich członków i tych mężów zaufania, którzy z karteczkami stali, aby się stawili, gdyż są ważne sprawy. Zarząd.

(t) Baczność! Tow. Kat. Rob. Polskich oznajmia swym członkom, iż w niedzielę 29 bm. bierze udział ze sztandarem w uroczystości wręczenia sztandaru Tow. Rob. Pol. w Murkowie pod Lipnem. Zbiórka o godz. 1,30 popoł. przed Domem Katolickim. Wyjazd koleją do Lipna o godz. 2,15. O liczny udział członków prosi Zarząd.

(t) Zw. Inw. Woj. Rzpłt. Polskiej Grupa Osieczna. W środę, dnia 1 listopada o godz. 1-iej popołudniu odbędzie się na sali p. Pieczyńskiego zebranie nadzwyczajne, na które się wszystkie koleżanki i kolegów zaprasza. Przedewszystkiem stawić się winni wszyscy inwalidzi, wdowy i pozostali, którzy dotychczas do zwłazki się nie zapisali. Kto się nie stawi szkodzi sam sobie oraz traci pretensje do dalszej renty. Z

(t) Klub Kawalerów „Biała Lilja” w Świątchowie. Zebranie odbędzie się w niedzielę 29. bm. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Białasowej. Z powodu ważnych spraw komplet bardzo pożądan. Zarząd.

Kuchnia dla uczniów Seminarjum nauz. męskiego.

Z powodu braku internatu dla uczniów Seminarjum nauz. męsk. grono osób z Dyrektorem Dr. Wówcikiem na czele zawiązało komitet i od dwóch lat prowadzi we własnym zarządzie kuchnię dla biednych uczniów, gdzie obecnie 50 uczniów otrzymuje tamie, zdrowe a obfite obiady. Stroną gospodarczą zajmuje się z całem poświęceniem p. Frąckowiakowa, stroną zaś finansową, t. j. zebraniem funduszy na pokrycie niedoborów p. prof. Gawel. Poparcia materialnego jak również i moralnego udziela nam stale Wydział powiatowy z przewodniczącym p. Starostą Sobeskim na czele.

W bieżącym roku złożyli na cele kuchni: Wydział powiatowy na pokrycie zeszłorocznego niedoboru 72272 mkp., Wydział powiatowy z ogrodu powiatowego 50 ctn. kapusty, 1 ctn. pomidorów, 1 ctn. marchwi, 5 ctn. buraków, Bank zbożowy „Ceres” 50000 mkp., P. Dyrektor Weyhan 10 ctn. ziemniaków. Zarząd dóbr Oporowo 20 ctn. ziemniaków.

Szlachetnym chciadawcom na tem miejscu skłamy serdeczne „Bóg zapłać” i prosimy wszystkich o przyjsie z pomocą kuchni przez ofiarowanie choćby najskromniejszych darów czy to w gotówce, czy w naturze do rąk kierownika p. prof. Gawla ul. Hermana 13

Na tem miejscu komitet zaznacza, że kuchnia dla uczniów seminarjum męskiego ma wspólnego z „bursą”, która pierwotnie została na myśl uchwały Walnego Zebrania uczniów wszelkiego rodzaju szkół średnich, przekształciła się na „gimnazjalną” i utrzymuje kilku wychowanków w tym gimnazjum. Pr. Gawel. Dr. Wówcik

Migawki.

(Jedyny ratunek.)

Wszędzie same niedobory,
A koleje prym trzymają,
Bo co miesiąc do tej pory,
Po sto procent podwyższają!

Za koleją przeszło życie,
Každy się „Taryfą” broni,
A co z tego wyszło wiecie?
„Pies swój własny ogon gonil”

Naród już ogłupiał cały,
Cicho znosząc takie „rządy”,
Do Sowietów krok już mały,
Tam nas noszą skryte prądy.

Ten i ów modli się: Boże,
Kiedyż koniec tej udręce?!

A tu jedno nam pomoże,
Gdy „Oseinkę” weźmie w rękę!

MIĘSKA RZEZALNIA.
Jutro, w sobotę 28 bm.
sprowadził wołowiny
w jatkach.

Nagroda!!

W nocy z dnia 25. na 26. b. m. skradziono ze śpiżnicy Domeny Dąbce główne skrótny pas młocarni, 30 metr. długi, 15 ctn. szeroki. Płacę

100000 mk.

za wydalenie złodzieja

Płocieniak,
Dąbce.

Ogłoszenie.

Ogród powiatowy przy ul. Osieckiej ma do oddania w mniejszych i większych ilościach warzywa; jak: marchew, buraki, brukiew, seler, porę, pietruszkę, kalarepę, odpadki kapusty nadaj. się na paszę dla bydła i różną zieleninę.

Ogrodnik pow. Fr. Offort.

Zgubiono pasek

od stroju cygańskiego w poniedziałek 23. 10. o godz. 9 wiecz. na ul. Dworcowej lub Poniatowskiego. — Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w eksp. Głosu.

Cukier

w każdej ilości
oddaje

Cz. Szydłowski.

Nafte

litr 360 mk.

polecają

A. Koch, nast.
ul. Leszczyńskich 39.

Losy

do 6-tej Polskiej
Loterii Państwowej.

naćszli.

Ciągnięcie I. klasy

dnia 16. listopada.

1/2 los 1000 mk.

1/3 los 500 mk.

1/4 los 250 mk.

Cyril Bajon,

Leszno, Komieniusza 17.

Uchwała.

Postępowanie konkursowe nad majątkiem właściciela browaru Wilhelma Skowronnka w Lesznie, obecnie w Berlin-Friedenau, Kaiser-allee Nr. 135, właściciela firmy „B. Franke Nachf.” i członka jawnej spółki handlowej „Hotel Nitsche, Skowronnek und Härms” się zastawia, ponieważ masa konkursowa nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania.

Leszno, dnia 23. października 1922 r.

Sąd powiatowy.

Nadleśnictwo Włoszakowice

wstrzymuje sprzedaż drewna opałowego z wolnej ręki.

Licytacja

na drewno opałowe

z rewiru KOCZURY (Marienhag) odbędzie się w czwartek, 16. listopada 1922 r. o godz. 11 rano w lokalu p. Matysiaka we Włoszakowicach.

Na placu naszym (dawniej Wolff) przy ulicy Poniatowskiego

sprzedajemy

jutro w sobotę, dnia 28. b. m.

o godzinie 10 przed południem

przez dobrowolną licytację najwięcej dającymu

2 wagony mialu koksowego.

Gleba, Bank Rolniczy
Nowakowski i Ska.

Leszno, ulica Dworcowa 1.

Walne zgromadzenie

Spółdzielni Zgody

Sp. z ogr. odp. w Lesznie

odbędzie się

w niedzielę o godz. 11½ w Hotelu Bazar,
na które członków zapraszamy.

Kupujemy każdą ilość

SŁOMY.

Raszewski i Jezierski,

ulica Leszczyńskich 2.

W sobotę, dnia 28. 10. 22 o godz. 7 wiecz. urządził 17. PUŁK ULANÓW WIELKI KONCERT

w Hotelu Bazar „przy stolikach” na cele organizacyjne Wojsk. Szkoły muzycznej D. O. K. VII. Posen. — Wstęp 400 mk. Dla Wojska połowę. Dobroczynności nieogranicza się. Program przy kasie. Szanowna Publiczność miasta uprasza się o łask. poparcie na tak wspaniały cel.

Kino Apollo ul. Leszczyńskich 30

wyświetla od piątku

trzecią serię z cyklu „Człowiek bez nazwiska” p. t.

ŻÓLTE BESTJE.

Serja trzecia tego nierównanego filmu przynosi obrazy, które zapierają oddech i krew ścinają w żyłach. Scena na. gdy dwoje ludzi rozpaczliwym wysiłkiem utrzymuje się na żyrandolu, pod nimi zaś kłębi się roje wisiołki cielsk potworów płowych bestji — gromady lwów. Scena ta jest wprost straszna. W serji trzeciej straszniejsza serji I. i II.

Początek o godz. 7 wieczorem

Kupuję każdą ilość

słomy i siana

po najwyższych cenach dziennych

Leszczyński Dom Zbożowy

Bronisław Steinmetz,

ulica Leszczyńskich 35. Telefon 262.

Prima
młoda wołowina
fant 440—460 mk. poleca
Fr. Łuczkiwicz,
ulica Lipowa 22.

Smalec

amerykański polecają

A. Koch, nast.

ul. Leszczyńskich 39.

Ziemniaki

jadalne

ze składu poleca

A. Skoracki,

ul. Dworcowa 43a. Tel. 217.

Węgiel

górnosławski

poleca

C. Rothe,

ulica Osiecka 54.

Na sprzedaż:
Eleg. biały wózek dzieci.
ławka ogrodowa i
posłumien do garderoby
Zgłosz. do eksp. „Głosu”.

Kolnierzy i mufka
z kuny

na sprzedaż.

ul. Jelenia 12, II. p.

Każdą ilość

włosa

końskiego

z ogonów kupuje lub zamie-

nia na wyroby szcztokarskie

Krajowy Zakład dla

Ociemniałych Bydgoszcz,

ulica Kasińskiego 2.

Poszukuje

pokój meblow.

w pobliżu Rynku bez utrzym.

od 1. 11. 22. Zgłoszenia do

eksp. Głosu pod „100 W. W.”

Gronowa

W niedzielę 29. 10. 22
wielki

kiermasz

Przedstawienie i

Początek o godz. 8

Zaprasza uprz.

Nowa Wieś

W niedzielę 29. 10. 22

wielki

taniec

Przygrywać będzie

klub bandonion

Zaprasza uprz.

Raszewski

3 czeladzi

obuwniczy

na stałą pracę poszuk.

L. Piosicki Dworcowy

Chłopiec

do posyłek

może się zaraz zgłosz.

„CERES” BANK ZBOŻOWY

TOW. ANG. LESZNO

Chłopiec,

mający chęć wyuczenia

marstwa, poszukuje maj.

zdolnego majstra.

Adres wskaże eksp. Głosu.

Kto udzieli lek.

w piśmie i gramatyce

osobie wojskowej. Wyp.

dzenie podług umowy.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

pod „Żołnierz”.

MIESZKANIE

3 pokoje, kuchnia, łazienka

z wszelkimi wygodami na

Rydzynskiej zamienić na

kowe w Ryńku, ulicy Dwor-

cowej lub ulicy Leszczyń-

skich. Zgłoszenia do eksp.

pod lit. „A. M.”

Beczki żelazne,

bańki blaszane

i cynkowe

kupujemy stale

Perek

ul. Głogowska 4.